GAZETA
Wielkiego Xięstwa
POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadworney *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: Assessor *Raabski.*

№ 54. — W Sobotę dnia 5. Lipca 1828.

OBWIESZCZENIE.

Powszechny instytut alimentacyi wdów posiada w Departamencie Król. Regencyi Poznańskiey następuiące maiętności i dobra: 1) Swarzędz, 2) Boguniewo, 3) Dąbrowka, 4) Siekierki, 5) Sieraków, 6) Lubosz, 7) Jaromierz, z należącemi do nich miastami, folwarkami, wsiami i borami.

Odległość tych dóbr od Berlina, gdzie Generalna Dyrekcya powszechnego instytutu alimentacyi wdów ma swe siedlisko, i pochodząca ztąd trudność zarządzania onemiż, była powodem do postanowienia, ażeby administracyą ich powierzyć tuteyszéy Królewskiéy Regencyi w takich stósunkach i z temiż saméni prawami i obowiązkami, iakie podług instrukcyi regencyinéy z dnia 23. Października 1817., naywyższego rozkazu gabinetowego z d. 31. Grudnia 1825. i instrukcyi służbowéy téyże daty Król. Regencyom we względzie Królewczyzn są nadane i przepisane.

Urządzona w ten sposób administracya iuż się rozpoczęła.

Z wyraźnego polecenia Król. wysokiego Ministerstwa spraw wewnętrznych podaię to do wiadomości Król. władz sądowych i administracyinych w Prowincyi, tudzież tych prywatnych osób, które to obchodzi; a rekwiruiąc i wzywaiąc Król. Władze, ażeby wychodzącym do nich rekwizycyom i wezwaniom Król. Regencyi zadosyć czyniły, zalecam mieszkańcom pomienionych dóbr, ażeby dopełniali rozporządzeń władzy administracyinéy, wzywam oraz osoby prywatne, któreby miały do czynienia iakiekolwiek wnioski pod względem dóbr kassy wdów, iżby się z takowemi do przerzeczonéy Król. Regencyi udawały.

Poznań, dnia 18. Czerwca 1828.

Naczelny Prezes Wielkiego Xięstwa Poznańskiego.
Baumann.

Na Pomnik dla *Mieczysława I.* i *Bolesława Chrobrego* od 1. do 30. Czerwca, zostały złożone następujące dobrowolne ofiary: 77) X. Lesiński, Dziekan Wschowski Pleban Włoszakowicki, 10 Tal. 78) Parafianie kościoła Włoszakowickiego, 4 Tal. 79) X. Jaxiewicz, Pleban w Dłużynie, 1 Tal. 5 sgr. 80) Parafianie kościoła w Dłużynie, 4 Tal. 28 sgr. 3 den. 81) X. Perkosz, Pleban w Bukowcu, 3 Tal. 82) Parafianie kościoła w Bukowcu, 25 sgr. 6 den. 83) X. Eichler, Pleban w Małém Krzycku, 15 sgr. 84) Parafianie kościoła w Małém Krzycku, 28 sgr. 85) X. Mann, Pleban w Gołanicach, 3 Tal. 86) Parafianie kościoła w Gołanicach, 16 sgr. 2 den. 87) X. Nerlich, Pleban w Wilkowie Niemieckiém, 4 Tal. 88) Parafianie kościoła w Wilkowie Niemieckiém, 21 sgr. 89) X. Kazubski, Proboszcz w Lesznie, 6 Tal. 90) X. Jarosz, Wikaryusz w Lesznie, 3 Tal. 91) Parafianie kościoła w Lesznie, 1 Tal. 21 sgr. 6 den. 92) X. Borowicz, Kommendarz w Święcichowie, 3 Tal. 93) Parafianie tamże, 4 Tal 20 sgr. 6 den. 94) Parafianie kościoła w Długiem starem, 10 sgr. 95) X. Klein, Pleban w Dębowéy łęce, 25 sgr. 96) Parafianie kościoła w Dębowéy łęce, 10 sgr. 97) X. Berger, Kommendarz kościoła w Zbarzewie, 5 Tal. 98) Parafianie kościoła w Zbarzewie, 18 sgr. 2 den. 99) X. Fleischer, Pleban w Osowéy Sieni, 1 Tal. 100) Parafianie kościoła w Osowéy Sieni, 27 sgr. 2 den. 101) X. Jakobi, Proboszcz Wschowski, 10 Tal. 102) Parafianie kościoła Wschowskiego, 1 Tal. 24 sgr. 4 den. 103) X. Lange, Pleban w Swidnicy, 1 Tal. 104) Parafianie kościoła w Swidnicy, 1 Tal. 1 sgr. 6 den. 105) X. Gallasch, Pleban w Kursdorfie, 10 Tal. 106) X. Schmitt, Fundatysta w Hintzendorfie, 5 sgr. 107) Parafianie kościoła w Kursdorfie, 10 sgr. 4 den. 108) Parafianie kościoła w Hintzendorfie, 10 sgr. 109) X. Preuss, Pleban w Łysinach, 1 Tal. 110) Parafianie kościoła w Łysinach, 8 sgr. 6 den. 111) X. Mischke, Pleban w Lginiu, 2 Tal. 112) Parafianie kościoła w Lginiu, 1 Tal. 12 sgr. 113) X. Kirchner, Pleban w Smieszkowie, 5 Tal. 114) Parafianie kościoła w Smieszkowie, 2 Tal. 27 sgr. 8 den. 115) X. Prange, Kommendarz kościoła w Ciosańcu, 15 sgr. 116) Parafianie kościoła w Ciosańcu, 1 Tal. 16 sgr. 1 den. 117) X. Gumpricht, Pleban w Kaszczorze, 5 Tal. 118) Parafianie kościoła w Kasczorze, 4 Tal. 6 sgr. 119) X. Niszczewski, Wikary kościoła w Brennie, 3 Tal. 20 sgr. 11 den. 120) Parafianie kościoła w Brennie, 15 Tal. 9 sgr. 1 den. 121) P. Nieczkowski, Kupiec, 1 Tal. 122) P. Burmistrz Bojanowa, 3 Tal. 16 sgr. 2 den. 123) P. Superintendent Fechner w Osiecznie, 1 Tal. 124) X. Dziekan Bibrowicz, Pleban w Odalanowie, 20 Tal. 125) Parafianie kościoła w Odalanowie, 2 Tal. 126) Parafianie kościoła w Jankowie, 3 sgr. 127) Parafianie kościoła w Ostrowie, 1 Tal. 128) X. Jaworski, Pleban w Lutogniewie, 2 Tal. 129) Parafianie kościoła w Lutogniewie, 1 Tal. 130) X. Kotecki, Pleban w Wysocku, 1 Tal. 131) Parafianie kościoła w Wysocku, 1 sgr. 8 den. 132) Parafianie kościoła w Rozdrażewie, 10 sgr. 6 den. 133) X. Osiecki, Proboszcz w Pogorzeli, 1 Frydrychsdor. 134) Parafianie kościoła w Pogorzeli, 5 Tal. 11 sgr. 135) X. Falczyński, Pleban w Dobrzycy, 1 Dukat. 136) X. Żychlewicz, Altarysta w Pogorzeli, 2 Tal. 137) X. Irzycki, Pleban w Pogrzybowie, 3 Tal. 138) X. Pigłosiewicz, Pleban w Benicach, 15 sgr. 139) X. Wolniewicz, Pleban w Mokronosie, 2 Tal. 15 sgr. 140) X. Majewski, Altarzysta w Mokronosie, 2 Tal. 141) X. Wiza, Pleban w Wałkowie, 3 Tal. 142) X. Krzywiakowski, Pleban w Raszkowie, 3 Tal. 15 sgr. 143) X. Woytas, Pleban w Borzęciczkach, 1 Tal. 144) X. Leporowski, Wikaryusz w Odalanowie, 3 Tal. 145) Od Magistratu Miasta J. K. Mci Szremu złożono: *a*) P. Kadzidłowski, 1 Tal. 15 sgr. *b*) P. Hoffmann, 1 Tal. *c*) P. Toporski, 10 sgr. *d*) P. Haumann, 10 sgr. *e*) P. Burhardt, 10 sgr. *f*) P. Wesołowski, 10 sgr. *g*) P. Błędowski, 5 sgr. *h*) P. Gogolewski, 5 sgr. *i*) Cech Rzeźniczy, 1 Tal. *k*) Cech Płócienniczy, 1 Tal. *l*) Cech Młynarski, 1 Tal. *m*) Cech Piekarski, 20 sgr. *n*) Cech Kowalski, 20 sgr. *o*) Cech Garncarski, 12 sgr. *p*) Towarzystwo Strzeleckie, 3 Tal. 1 sgr. *q*) P. Meyer, 15 sgr. *r*) Cech Stolarski, 1 Tal. 146) Parafianie kościoła Ś. Woyciecha w Poznaniu: *a*) P. Hebanowski, pierwszy Nauczyciel przy szkole elementarnéy, 1 Tal. *b*) Uczniowie szkoły elementarnéy, 2 Tal. 7 sgr. 6 den.

c) P. Dominik Szydłowski, 15 sgr. d) Służący tegoż Chłopak Strożyński, 5 sgr. e) P. Jan Nielubiński, 3 Tal. f) Szewczyk bezimienny, 10 sgr. g) Justyna Pawłowska, 15 sgr. h) P. Bogucki, Ekonom kościoła, 3 Tal. i) P. Józef Hanowicz, 3 Tal. k) Maryanna Gościejewska, 1 Tal. l) Małgorzata Brezany, służebna, 10 sgr. m) Jan Chmielewski, służebny, 10 sgr. n) Elżbieta Słomińska, służebna, 5 sgr. o) Wawrzyn Tomkowiak, Owczarz z Naramowic, 2 Tal. p) Żona tegoż Agnieszka, Owczarka z Naramowic, 2 Tal. 15 sgr. q) Dziewka tychże, Katarzyna Stroińska z Naramowic, 5 sgr. r) Tomasz Szafrański, z Iżyc, 15 sgr. s) Jan Szafrański, z Iżyc, 15 sgr. t) Katarzyna Hendleiowa, z Iżyc, 5 sgr. u) Hoffmann, Komornik z Golęcina, 5 sgr. w) Franciszka, Komornica ze Sytkowa, 5 sgr. 147) X. Eggert, Kommendarz kościoła w Głuszynie, 1 Tal. 148) Parafianie kościoła w Głuszynie, 2 Tal. 16 sgr. 6 den. 149) XX. Karmelici przy kościele Bożego Ciała w Poznaniu, 2 Tal. 150) X. Cichocki, Mansyonarz przy kościele S. Maryi Magdaleny w Poznaniu, 3 Tal. 151) X. Stanisław Gajerowicz, Penitencyarz, Pleban Komornicki, Regent Kancellaryi Konsystorskiéy, 10 Tal. 152) X. Dyonizy Musielski, Kanonik Kollegiaty Poznańskiéy, Dziekan Foralny, Pleban Winogórski, 10 Tal. 153) JO. Xiążę Thurn et Taxis, Xiążę Krotoszyński, 100 Tal. 153) Hrabia Franciszek Mycielski, 5 Tal. 154) P. Lauterbach z Konar, 2 Tal. 155) P. Żychlińska z Gołaszyna, 3 Tal. 156) P. Raymund Bronikowski ze Sworowa, 10 Tal. 157) P. Bojanowski z Konarzewa, 10 Tal. 158) P. Stanisław Sczaniecki z Godurowa, 20 Tal. 159) P. Franciszka Sczaniecka ze Zakrzewa, 4 Tal. 160) P. Tabernacka ze Stwolna, 3 Tal. 161) P. Unrug z Dzięczyny, 2 Frydrychsdory. 162) P. Janusz Mielęcki ze Smogorzewa, 2 Frydrychsdory. 163) P. Podpółkownik Żychliński z Przyborowa, 2 Frydrychsdory. 164) P. Hrabia Potulicki z Jutrosina tymczasowo 2 Frydrychsdory. 165) P. Józef Bojanowski z Chwałkowa, 9 Rubli. 166) P. Kapitan Przyłuski ze Starkówca, 30 Tal. 167) Klasztór XX. Kanoników Regularnych w Trzemesznie wraz z JMX. Opatem, 100 Tal. 168) P. Dziembowski z Powodowa, 15 Tal. 169) Parafianie kościoła w Swierczynie: a) P. Ruga ze Swierczyny, 1 Tal. b) P. Sczerski, 5 Tal. c) P. Morawski z Belęcina, 4 Tal. d) Uczniowie szkoły Swierczyńskiéy, 15 sgr. e) Uczniowie szkoły Gorzyńskiéy, 15 sgr. f) Uczniowie szkoły Drobninskiéy, 10 sgr. g) P. Hauser, Nauczyciel, 1 Tal. h) Gmina Parafii Swierczyńskiéy, 4 Tal 10 sgr. 170) X. Woyciech Barciszewski, Pleban Swierczyński, 10 Tal. 171) X. Mateusz Węsierski, Dziekan i Proboszcz Kościelecki, 1 Tal. 172) X. Smiechowicz, Wikary tamże, 10 sgr. 173) Parafianie kościoła w Kościelcu, 1 Tal. 22 sgr. 3 den. 174) X. Kostrzewicz, Kommendarz w Lissewie, 15 sgr. 175) Parafianie kościoła w Lissewie, 8 sgr. 5 den. 176) X. Budzyński, Pleban w Łabiszynie, 2 Tal. 177) Parafianie kościoła w Łabiszynie, 1 Tal. 29 sgr. 7 den. 178) X. Dzięgielewski, Kanonik Kruświcki i Pleban w Tucznie, 2 Tal. 179) Parafianie kościoła w Tucznie i Dzwierzchnie, 9 sgr. 6 den. 180) X. Markiewicz, Pleban w Jaksicach, 3 Tal. 181) Parafianie kościoła w Jaksicach, 24 sgr. 4 den. 182) X. Marszałkowski, Pleban w Liszkowie, 15 sgr. 183) Parafianie kościoła w Liszkowie, 8 sgr. 8 den. 184) X. Rudzyński, Pleban w Orłowie, 15 sgr. 185) Parafianie kościoła w Orłowie, 7 sgr. 6 den. 186) X. Szulc, Proboszcz w Inowrocławiu, 5 Tal. 187) X. Siepieliński, Wikaryusz tamże, 2 Tal. 188) X. Sebastyan Siepieliński, Wikaryusz tamże, 2 Tal. 189) Parafianie kościoła w Broniszewicach, 2 sgr. 190) X. Gembalski, Pleban w Brzeziu, 25 sgr. 191) Parafianie kościoła w Brzeziu, 5 sgr. 192) X. Dutkiewicz, Pleban Czermiński, 1 Tal. 193) Parafianie kościoła w Czerminie, 2 Tal. 15 sgr. 194) X. Pluciński, Proboszcz w Gołuchowie, 10 sgr. 195) Parafianie kościoła w Gołuchowie, 2 sgr. 6 den. 196) X. Mixtacki, Dziekan i Pleban w Korytach, 2 Tal. 197) Parafianie kościoła w Korytach, 1 Tal. 198) Parafianie kościoła w Karminie, 1 sgr. 199) X. Miedzianowski, Wikary w Korytach, 15 sgr. 200) X. Urbanowicz, Pleban w Kotlinie, 1 Tal. 201) Parafianie kościoła w Kotlinie, 8 sgr. 10 den. 202) X. Ziemkiewicz, Pleban w Kretkowie, 1 Tal. 203) X. Eywik, Kommendarz w Kuczkowie, 8 sgr. 204) Parafianie kościoła w Kuczkowie, 8 sgr. 205) X.

Nowacki, Pleban w Lenartowicach, 1 Tal. 206) X. Baranowski, Pleban w Magnuszewicach, 20 sgr. 4 den. 207) Parafianie kościoła w Magnuszewicach, 12 sgr. 2 den. 208) Parafianie kościoła w Twardowie, 7 sgr. 2 den. 209) X. Szubczyński, Proboszcz w Pleszewie, 2 Tal. 210) Parafianie kościoła w Pleszewie, 23 sgr. 4 den. 211) X. Niedzelski, Wikary w Jedlcu, 10 sgr. 212) Parafianie kościoła w Jedlcu, 4 sgr. 213) X. Falkiewicz, Pleban w Rzegocinie, 2 Tal. 214) Parafianie kościoła w Rzegocinie, 2 Tal. 3 sgr. 2 den. 215) Parafianie kościoła w Kozielsku, 6 sgr. 216) Parafianie kościoła w Srebrnych Górkach, 2 sgr. 217) Parafianie kościoła w Grylewie, 16 sgr. 4 den. 218) Parafianie kościoła w Dziewierzewie, 1 Tal. 10 sgr. 6 den. 219) Parafianie kościoła w Czeszewie, 10 sgr. 220) Parafianie kościoła w Żuniu, 15 sgr. 221) Parafianie kościoła w Łeknie, 1 Tal. 6 sgr. 8 den. 222) Parafianie kościoła w Wągrówcu i Tarnowo, 10 sgr. 223) P. Stroiński, Obywatel i Archiwaryusz Kancellaryi Konsystorskiéy, 2 Tal. 224) X. Kiliński, Kustosz Kollegiaty Poznańskiéy i Vice-Rejent Kancellaryi Konsystorskiéy, 10 Tal.

Poznań, dnia 30. Czerwca 1828. X. *Wolicki.*

Wiadomości kraiowe.

Z Poznania, dnia 4. Lipca.

JO. Xiążę Ordynat Sułkowski, odiechał wczoray do Rydzyny.

Tegoż dnia JW. Prezes Naczelny wyiechał do wód Nenndorf.

Z Berlina, dnia 1. Lipca.

Jego Królewiczoska Mość Xiążę Następca tronu Pruskiego, powrócił tu z Pomeranii.

C. Rossyiski rzeczywisty Radzca Stanu, nadzwyczayny Poseł i pełnomocny Minister przy Król. dworze Wirtembergskim, Potemkin, odiechał ztąd do Petersburga.

Wiadomości zagraniczne.

Rossya.

Z Petersburga, dnia 21. Czerwca.

Dnia 15. m. b. w kaplicy dworskiéy pałacu tauryskiego śpiewano *Te Deum* z powodu przeyścia woyska naszego przez Dunay i odniesionego przytém zwycięstwa.

Rozkazem dziennym z dnia 10. Maia, we wsi Kassasi, pod Braiłowem, wydanym, raczył N. Pan oświadczyć zupełną wdzięczność Feldmarszałkowi Wittgensteinowi, naczelnie dowodzącemu drugą armią, za spieszne i pomyślne zaięcie, przez woyska dowództwu iego powierzone, całych Multan i większéy części Wołoszczyzny, niemniéy za porządek i wzorową karność, przestrzeganą ciągle przez woysko, od czasu przekroczenia granic. W skutku raportu Feldmarszałka, oświadcza N. Pan Generałowi Maiorowi Geismarowi, szczególne zadowolenie za spieszne zaięcie Bukarestu, przezco ocalił to miasto od nayścia nieprzyiacielskiego.

Działania woyska oblegaiącego Brahiłów, od 18. do 21. Maia.

W tym przeciągu czasu posunięto pracę około okopów z wielkiem powodzeniem; ukończono drugą paralellę i rozpoczęto trzecią. Dnia 20. zrana zwiększono ogień ze wszystkich bateryy naszego skrzydła prawego, a o godzinie 7. wieczór rzucona z baterii moździerzowéy bomba wysadziła w powietrze dosyć znaczny skład prochu, który się znaydował w twierdzy za bramą środkową. Przeciw lewemu skrzydłu naszemu, wychodziły, od godziny 7. zrana, z twierdzy, oddziały piechoty nieprzyiacielskiéy; a połączywszy się, w liczbie 800 ludzi, postąpiły, w nieregularnéy massie, ku iednéy z bateryi naszego skrzydła lewego. Tirallerowie dwóch kampanii 38. pułku strzelców, którzy iéy bronili, wysłani byli na ich spotkanie, i spiesznie wstrzymali ich obrót; w téy chwili rozpoczęły się żywe wystrzały z ręcznéy broni, a wszystkie rezerwy iazdy, z artyleryą konną, posunęły się naprzód, aby oskrzydlić nieprzyiaciela. Maior Gussew, który dowo-

dził dwiema kompaniami strzelców, co broniły materyi, widząc, iż Turcy wytrwale wytrzymuią strzały z ręczney broni, uderzył na nich, wprawił ich w nieład i zmusił do ucieczki. W rozprawie téy mieliśmy 5 ludzi zabitych i 25 ranionych, pomiędzy którymi nie znayduie się żaden oficer. Strata nieprzyiaciela musiała być znaczną, bo, pomimo starania z iakiem uprowadzał poległych i ranionych, pozostało ich iednak 7 na poboiowisku.

Umieszczamy ieszcze niektóre szczegóły o podróży N. Pana przed przeyściem Dunaiu:

„Po dwóch dniach wspólnego z N. Cesarzową pobytu w Odessie, Cesarz Jmć wyiechał ztamtąd w nocy z dnia 17. na 18., i przybył do Izmaiłu nazaiutrz popołudniu. Jeszcze w Odessie odebrał od Admirała Greigh wiadome szczegóły naszych zdobyczy pod Anapą.

W Izmaiłu, zrana dnia 19. udał się osobiście do kwarantany, i, iak wiadomo, wręczył atamanowi Zaporożców medal z swoiem popiersiem. Następnie zwiedził roboty około twierdzy i flotę. Tu także odebrał wiadomość z pod Braiłowa, o przybyciu tam dwóch dywizyy floty, i o ukończeniu, iak wówczas, bateryi szturmowych drugiéy równoległéy.

Dnia 20. N. Pan wyiechał do Bolgradu, gdzie odbył rewią 3go korpusu woyska. Postawa żołnierzy, dobry stan koni, zadowoliły i ucieszyły monarchę, który swą obecnością nowym zapałem ożywił rycerstwo. Wieczorem raczył się znaydować na wieczorniku w obozie, który rozciąga się wzdłuż ieziora Jalpuk, na iego brzegach pochyłych.

Nazaiutrz odebrawszy znowu zaspakaiaiące wieści z pod murów Braiłowa, w towarzystwie Szefa głównego sztabu i Generała Rudzewicza, puścił się ku Satunowie. Wówczas prace około rzucenia mostu niezmiernie utrudniało wielkie wezbranie wody, i iak iuż wiemy, usypanie téy grobli, która służyła do ułatwienia robot około niego.“

Z Odessy, dnia 8. Czerwca.

Przeszłéy soboty przeniesioną została z wielką uroczystością do kościoła katedralnego chorągiew turecka, którą Cesarz Jmć raczył darować naszemu miastu. Ta chorągiew iest z liczby tych sześciu, które Wice-Admirał Greigh wziął pod Anapą.

Królestwo Polskie.

Z Warszawy, dnia 27. Czerwca.

Monitor dzisieyszy zawiera następuiące

NAYNOWSZE WIADOMOŚCI OD WOYSKA.

W obozie przy okopie Traiana, *) *dnia* 8. (20.) *Czerwca* 1827. *roku.*

Dnia 3. (15.) t. m., Cesarz Jmć, z główną kwaterą, opuścił obóz pod Babadagh, i udał się przez Beydaut i Taszauł za korpusem woyska dowodzonym, przez Generała Rudzewicza, aż do dawnego okopu Traiana. Pod tymto okopem znayduie się teraz obóz Jego Cesarsko-Królewskiéy Mości, gdzie również woyska Generała Rudzewicza rozłożyły się, oczekuiąc na korpusy zaymuiące Xięstwa, iakoteż na oddziały idące wzdłuż prawego brzegu Dunaiu, aby mogły się zebrać i zastósować swe poruszenia do tych, które z naszéy strony przedsięwziąć nam wypadnie.

W czasie pochodu z Babadagh do okopu Traiana, nie napotkano nieprzyiaciela; spostrzeżono go dopiero pod samemi murami miasta Kustendzi**), które Turcy starannie umocnili, i gdzie straż przednia, pod rozkazami Generała Rudzewicza, iuż w dniu 4. (16.) przybyła. Dnia 5. (17.) i 6. (18.) zaszło kilka utarczek z Turkami, którzy, rozsypani po wzgórzach otaczaiących miasto Kustendzi, starali się, pod zasłoną armat z twierdzy, odeprzeć nasze przednie czaty. Ich usiłowania były nadaremne. Dnia 7. (19.), Generał Rüdiger wysypał bez przeszkody pierwsze baterie przeciw fortecy. Tegoż samego dnia, N. Pan takowe osobiście obeyrzał.

---

*) Okop czyli wał Traiana nie na każdéy, nawet szczegółowéy, mappie iest oznaczony. Rzymianie wystawili go po nad dawnem łożyskiem Dunaiu, ze strony Bałkanu. Zaczyna się o milę poniżéy Rassowy (dawne Axiapolis) nad Dunaiem, idzie przez Karasu, i kończy się nad Czarnem morzem, na przylądku Tovala. Część Bulgaryi między tym wałem a Dunaiem położona nazywa się Dobrudzie. (P. R. M. W.)

**) Dawne Constantiana. (P. R. M. W.)

Cesarz Jmść, powróciwszy z Kustendzi, odebrał zasmucaiące wiadomości z Brahiłowa.

Roboty około oblężenia postąpiły tak dalece, iż nie pozostawało iak zrobić wyłam do fortecy: tym końcem urządzono trzy miny pod wałami Brahiłowa. Znayduiące się z prawego i lewego skrzydła miały zniweczyć w dwóch mieyscach skarpy; środkowa zaś była szczególnie przeznaczona do zasypania fossy ziemią, którąby w nią wrzuciła, i do ułatwienia tym sposobem przystępu do wyłamów.

Postanowiono, aby dnia 3. (15.) Czerwca o godzinie 3. zrana, za wypuszczeniem ostatniéy z trzech rac, które miały być wyrzucone iedna po drugiéy, wszystkie trzy miny razem zapalane zostały. Zaraz po wybuchnieniu takowych, woysko nasze miało postąpić ku dwom wyłamom, i szturm przypuścić. Tym końcem podzielone na dwie kolumny zostało, każda we dwa eszelqny, tak aby się wzaiemnie wspierać mogły.

Po zaięciu obudwóch wyłamów, iedna część z dwóch kolumn miała obsadzić wał, drugie dwie weyśdź w środek fortecy, a czwarta zostawać w rezerwie. Dnia 3. (15.), o godzinie przeznaczonéy, wszystkie rozporządzenia do ataku były dopełnione; lecz mina z pierwszego skrzydła została zapaloną za wyrzuceniem drugiéy racy, dwie minuty przed umowionym czasem; iéy wybuchnienie zawcześne zasypało oficera, który miał zapalić minę środkową, z powodu, czego takowa nie wybuchła. Mina lewego skrzydła wyleciała za trzecią racą; lecz wśród chmur kurzu ziemi i dymu, które zewsząd wznosiły się, nie było można rozeznać, że żaden wyłam przebyty być nie może. Jednakże nasze kolumny przypuściły szturm. Wszyscy Generałowie i oficerowie byli na ich czele, z ochotnikami, którzy ofiarowali się weyśdź pierwsi na wały nieprzyiacielskie. Ochotnicy z prawego skrzydła, w ilości 120, rzucili się w fossy; i za pomocą ziemi przez minę poruszonéy, udało im się weyśdź na wały: lecz, z powodu, iż im pomoc nie mogła być daną, wszyscy polegli, oprócz iednego podoficera, który rzucił się w rzekę Dunay. Na lewem skrzydle okazały się te same przeszkody. Nadaremnie nasze woysko starało się przezwyciężyć nieprzełamane trudności, które stawały na przeszkodzie pomyślnemu skutkowi ich przedsięwzięcia. Nadaremnie, ożywieni obecnością Jego Cesarzewiczoskiéy Mości Wielkiego Xięcia Michała, który kierował ich poruszeniami, Generałowie i oficerowie dawali woysku przykłady bohaterskiéy odwagi, narażaiąc się pierwsi na ogień nieprzyiacielski. Przekonano się wkrótce że szturm pomyślnie udać się nie może, i nakazano odwrót. Pułk Kazański stanął na samem czele naszych robot, w czasie gdy kolumny znayduiące się po fossach fortecy cofały się przez koszokopy (sappes de communication) do trzeciéy linii równoległéy do swych dawnieyszych pozycyy. Poruszenie to odbyło się w naywiększym porządku, lecz nie bez znacznéy straty; bo ogień Turków, którzy, w mieyscu swych armat pozycyinych zdemontowanych, użyli dział polowych, był równie mocny iak dobrze kierowany. Podwoili takowy, gdy spostrzegli nasze woysko oddalaiące się, a chcąc korzystać z tego pierwszego powodzenia, celem zniszczenia naszych robót, uczynili sześć wycieczek, iedna po drugiéy przeciw pułkowi Kazańskiemu, który ich iednak, za każdą razą, z godną uwielbienia walecznością, odparł, i wiele trupem położył. O wpół do dwunastéy nasze woysko zaymowało pozycye, w których przed szturmem znaydowało się, a pomimo powtórzonych ataków nie udało się nieprzyiacielowi ani zdobyć ani zniszczyć żadnéy z naszych robót. Nazaiutrz 4 (16.) mina, która nie wybuchnęła dnia poprzedzaiącego została zapaloną, za rozkazem Jego Cesarzewiczowskiéy Mości Wielkiego Xięcia Michała; 5. (17.) zaś iak nayranniéy posłańci rozeymowi ze strony Turków stawili się przed N. Wielkim Xięciem Michałem, żądaiąc zawieszenia broni na dni 10, oświadczaiąc zarazem: że forteca podda się, ieżeli po upłynieniu tego czasu nie otrzyma posiłków. N. Wielki Xiążę Michał zezwolił tylko na 24 godzinne zawieszenie broni, które przyięli. — Oczekuiemy z niecierpliwością wiadomości o tem co zaszło po ustaniu tego zawieszenia broni.

Dzień 3. (15.) był świadkiem niepospolitéy odwagi Generałów, oficerów i żołnierzy; lecz zrządził nam bolesne straty. Poległo:

dwóch Generałów: Generał-Maior Wolff, Dowódzca 18. dywizyi, i Generał-Maior Tymroth: ieden Generał, trzech dowódzców pułkowych, 16 wyższych oficerów, i 75 oficerów, mniéy lub więcéy ciężko zostało ranionych; 640 ludzi poległo na placu, i 1340 podoficerów i żołnierzy iest rannych, z których większa część będzie mogła wkrótce wrócić do szeregów. Turcy bronili się z odwagą godną naywiększéy pochwały, iednakże straty ich były znaczne podczas wycieczek, które zrobili.

W téy chwili Pułkownik Biblików, Adiutant Jego Cesarzewiczowskiéy Mości Wielkiego Xięcia Michała, przywiózł N. Cesarzowi klucze Brahiłowa, który się poddał za ukończeniem zawieszenia broni, dozwolonego przez Jego C. Mość W. Xięcia Michała. — Również przybyła wiadomość o poddaniu się twierdzy Maczyn. Szczegóły tych zdarzeń zostaną bez zwłoki ogłoszone.

Anglia.

Z Londynu, dnia 25. Czerwca.

Xiążę Wellington spadł wczoray z konia i stłukł sobie trochę łopatkę. Dojechał iednak do Izby skarbowéy, i znaydował się tego samego dnia na radzie gabinetowéy, która blisko 5 godzin trwała.

W Izbie wyższéy niezaszło nic ważnego wczoray. — W Izbie niższéy uczynił Lord John Russel Panu Peel niektóre ciekawe zapytania względem Portugalii. Prócz tego naradzano się względem stanu żeglugi angielskiéy i względem stanu Irlandyi.

Wczorayszy numer Dziennika *Globe* zawiera: Wiadomości, któreśmy dzisieyszego rana z Lizbony odebrali, dochodzą do dnia 17. m. b. i lubo dotąd niemożna się było niczego z pewnością dowiedzieć, gdyż rząd starał się, taić korzystne, a przesadzać szkodliwe wiadomości, to wszelako ważną iest wiadomość następuiąca: Dnia 15. Czerwca przybiegło kilku gońców od armii do Lizbony, i zapewniano iako rzecz niezawodną, iż zaszła z Konstytucyonistami stanowcza potyczka, w któréy stronnicy D. Miguela zostali z wielką stratą zbici. Władze Lizbońskie były widocznie w naywiększéy trwodze; — niewydawano żadnego bulletynu i wysełano na wzmocnienie armii wszelkie posiłki zbroyne, lubo bardzo liche. — Dano także milicyi rozkaz, ażeby niebawnie wyruszyła, lecz ta wypowiedziała posłuszeństwo, dopókiby iéy niedano napowrot iéy konstytucyinych oficerów. Gdy iéy to wzręcz odmówiono, pozostała w stolicy. — Wiadomości z Porto dochodzą do dnia 17. m. b. i bardzo są pomyślne dla sprawy konstytucyonistów. Wszystkie woyska wyruszyły w kierunku do Coimbra, w zamiarze uderzenia na roialistów; mało co pozostało na załodze. Migueliści korzystaiąc z téy okoliczności, chcieli znienacka uderzyć na Porto i zrabować ie. Jakie 1300 ludzi, między którymi część 12go półku, pod dowództwem byłego Gubernatora (Gaspier Teixeira), z kilku oddziałami gwerylasów zbliżyli się ku miastu na dwie mil. Pozostała garstka woyska stanęła natychmiast pod bronią i połączywszy się z iakimi 4000 zbroynych obywateli wyruszyła naprzeciw nieprzyiacielowi. Ten niedawszy ani razu ognia uciekł. W pogoni zabrali konstytucyoniści około 50 ludzi do niewoli.

Jeżeli katolicy chcą być oswobodzeni, pisze Goniec, to powinni wprzód oswobodzić się sami z rąk podżegaczów i uwolnić od kurateli irlandzkiego stowarzyszenia. Chwycili się iéy iako obronnych narzędzi, teraz stały się one ciężarem i kaydanami, które zerwać i zrzucić z siebie wypada, nim się krok uczyni do położenia węgielnego kamienia swobód konstytucyinych. Ale temu stoi na przeszkodzie, iż, kiedy się zabierą do zerwania kaydan, to im duchowni trzymać będą związane ręce. Niechay mówią co chcą o zmianie swoiéy religiynéy polityki, nie zapomnimy my iednak, iak się w r. 1813. zachowali. Po napisaniu tego spostrzegliśmy w dublińskim *Evening Packet* następuiący wyiątek: „Pan O'Connell miał w pewném zgromadzeniu katolików mowę, w któréy oświadczył, że zarząd X. Wellingtona iest despotyczny, a on sam despotą; że dowódzca gabinetu i iego Adiutanci troskliwie rozsiewaią wieść, że Król Jegomość osobiście nie sprzyia prawom katolików; Minister, który tak dalece ośmiela się hańbić imie Króla, powinien być oskarżony.“

Na zgromadzeniu stowarzyszenia katolickiego, które się odbyło w przeszłą sobotę pod prezydencyą Lorda Stourton, uchwalono, aby unikać wszelkiego oświadczenia tyczącego się zaręczeń ze strony katolików. *Glob* dodaie do tego następuiące uwagi: Xiążę Wellington to zapytanie zaręczeń się tyczące wziął z rąk katolikom przezto, że powiedział, iż co się dzieie, to się stać powinno przez prawodawstwo. Gdyby iednakże chciał wydawać ustawy w sposób katolików krzywdzący, to maią oni wolność protestowania przeciw temu i mogą to uczynić z pomyślnym skutkiem. Oświadczenie zawczesne, iż chcą lub niechcą przyiąć warunki, mogłoby ich i obrońców ich praw kłopotu nabawić."

Redaktor pisma *Globe and Traveller* zapewnia, że przybyły właśnie z Turcyi podróżny oświadczył mu, iż wyborna karność i duch, iaki spostrzegł w tureckiém woysku, prawdziwie go w zadumienie wprawiły.

Portugalia.

Z Lizbony, dnia 10. Czerwca.

Przednia straż „wielkiéy armii" Don Miguela, pod dowództwem Generałów Gaspard Teixera i Podhrabiego Mesquitella, została pod Amarante porażoną i przymuszoną do cofnięcia się do Cortaxo.

Głoszą tu dziś, iż Don Miguel wyruszy z Lizbony dnia 10. na czele 4. półku iazdy i 15. półku liniowego. Mniemaią powszechnie, iż on niepóydzie naprzeciw konstytucyinym, lecz uda się do Elvas, gdzie się woysko osady za nim oświadczyć miało. Powiadaią, iż Królowa matka chce kryiomo towarzyszyć swoiemu synowi.

W prowincyach zaiętych woyskiem Junty zakazano zakonnikom wychodzić za klasztor.

Hiszpania.

Z Madrytu, dnia 13. Czerwca.

Po przybyciu gońca z Lizbony zwołano nadzwyczayne posiedzenie Rady Stanu, któremu przytomni byli Ministrowie i obydwa Infanci. Postanowić miano o losie Hiszpanów konstytucyinych, którzy byli uszli do Portugalii, a którym teraz rozkazano opuścić kray ten w przeciągu 3 dni i wsadzonych na okręty posłano do iednego z portów hiszpańskich. Infant Don Carlos i niektórzy Radzcy mniemali, ażeby im pozwolono udać się do Anglii; podług innego zdania, które także dzielił Infant Don Francesco, mieli pozostać w Hiszpanii. Biskup dyecezyi Leon, który głosował za łagodnemi środkami, otrzymał przewagę, i tak uchwalono, ażeby wychodzców, między którymi znayduią się Deputowani do Kortezów, woyskowi i inne na śmierć skazane osoby, zostawić pod dozorem w Hiszpanii.

Dnia 7. nadeszły z Lizbony depesze, w których Don Miguel śpiesznéy żąda pomocy. Lecz Rada Stanu zadecydowała, iż Hiszpania niechce się wcale wdać w tę sprawę, dopóki niepozna zamiarów innych dworów europeyskich.

Gubernator w Badajoz odebrał rozkaz, ażeby emigrantom Portugalskim niewzbraniał powrotu do ich oyczyzny. Poseł angielski miał protestować przeciw téy uchwale.

Król żądał od miasta Madrytu $3\frac{1}{2}$ mil. Realów; Minister finansów odpowiedział, iż niemożna się na więcéy zdobyć, iak na 1,800,000 Realów.

W téy chwili odbieramy wiadomość, iż Infant Don Miguel, w towarzystwie swéy matki, opuścił dnia 10. Lizbonę i puścił się drogą do Badajoz, aby ztamtąd udać się zapewne do Madrytu.

Zapewniaią, iż żołnierze należący do wysłanéy niedawno z Kadyx do Hawanny wyprawy, zbuntowali się na otwartém morzu przeciw swoim dowódzcom, zamordowali ich i potém popłynęli sobie niewiadomo dokąd. — Obydwie te wiadomości wielkie tu zrobiły wrażenie.

(*Dwa Dodatki.*)

DODATEK
do
Gazety Wielkiego Xięstwa Poznańskiego.
Nru 54.

(Z dnia 5. Lipca 1828.)

Francya.

Z Paryża, dnia 25. Czerwca.

Izba Deputowanych zatrudniała się dnia 21. m. b. petycyami. Jedna zpomiędzy nich, podana przez Pana Fourouge, lekarza bydła, żąda oskarzenia Panów Villèle, Peyronnet i Corbière. Izba uchwaliła odesłanie iéy do Kommissyi wyznaczonéy do roztrząśnienia aktu skargi Pana Labbey de Pompières. — Potém Kommissya zdała raport o petycyach Panów Mercier, Marcet i t. d., żądaiących wypędzenia Jezuitów. Sprawozdawca zastanawiał się nayprzód nad pytaniem: czyli Jezuici są we Francyi. Znayduie on tego dowód w złożonych przez Pana Marcet dokumentach w łacińskim języku, podpisanych przez mieszkaiącego w Paryżu xiędza, który sobie daie tytuł: „Prowincyał" i powiada, iż otrzymał swe pełnomocnictwa od pewnego mieszkaiącego za granicą zwierzchnika. Potém przechodzi sprawozdawca do pytania: czyli prawa upoważniaią byt ziednoczonych w kongregacye Jezuitow? Uważa on, że iuż dawnieysze prawa proskrybowały Jezuitów; iż oni od połowy 16go wieku, gdzie się po pierwszy raz we Francyi uposadnili, podwakroć oddalani byli z kraiu, nakoniec za Ludwika XV. wyraźnie zostali wypędzeni, i że ani zgromadzenie konstytucyine, ani rząd cesarski, ani przywrócony rząd Burbonów, niezniosły tych dawnych postanowień. „Dopóki — prowadził daléy — iakie towarzystwo tylko potaiemnie istnie, może być nieszkodliwém; lecz porzuciwszy żywot zakonny i posiadłszy instytuta pod styrem rządu zostaiące, nadweręża iawnie prawa. Nadto Jezuici mogą zgubny wywierać wpływ na duchowieństwo francuzkie; albowiem zasady ich przeciwne są zasadom kościoła gallikańskiego; powstawano zawsze przeciw ich naukom, duchowieństwo i sądy piętnowały ie. Mówią o prześladowaniu; lecz tam niema prześladowania, gdzie tylko żądaią dopełnienia woli prawa." Pan Sainte-Marie twierdził, iż uchwały Parlamentów względem Jezuitów zostały przez rewolucyą zniesione. „Czemuż — pytał się — te tylko uchwały maią być w mocy swéy utrzymane, czemuż nie i uchwały przeciw protestantom? Gdyby jezuityzm był religią iak judeizm, doznawałby opieki Karty. Jezuici niemogą się utrzymać iako zgromadzenie, lecz iako poiedyncze indywidua są nietykalnymi. Wnoszę o porządek dzienny." — Minister spraw duchownych: „Zdaie się, Panowie moi, żeśmy się bardzo oddalili od toczącéy się kwestyi. Wychwalano cnoty i przysługi Jezuitów, i z mowy moiéy, którą miałem na téy mównicy, niebędzie mi nikt przypisywał zamiaru, ażebym miał wznieść głos móy przeciw tym pochwałom. Lecz nie oto idzie. Mówiono o proskrypcyach, pytano się, czy chcemy Francuzów wyganiać z kraiu; ale i o tém nie ma mowy. Istnęły instytuta pod nazwiskiem małych seminaryów; mniemano od dawnego iuż czasu, iż one przestępowały zakreślone im granice. Ustanowiono więc Kommissyą, która doniosła rządowi, iż ośm instytutów, zamiast ograniczenia się tylko na duchownych uczniów, zamieniły się w istotne Kollegia. Rozkazał przeto rząd, ażeby instytuta te przeszły znowu pod zarząd uniwersytetu, i przez krok ten nic się więcéy nieuczyniło, iak tylko to, czego istotnie prawo wymagało. Wolno zaiste Jezuicie, mieć kazanie i pełnić obowiązki kapłańskie; niebyło wcale mowy o prześladowaniach, i wszystkie słyszane tu argumenta nieszarpią teraźniey-

szego Ministeryum?" Pan Montbel upatruie w professorach małych seminaryów tylko xięży, zostaiących pod władzą Biskupów i upoważnionych Kartą, mieć swoie własne zdania i zasady. „Jeżeli — dodał on — instytutom, które pod ich zostawały zarządem, pomyślnie się wiodło, nie iest to dzieło rządu, lecz skutek zaufania do nich rodzin. Lecz szkoły te, powiadaią, umieią przyciągać do siebie publiczne zaufanie; dwadzieścia tysięcy rodzin poséła do nich swe dzieci. Więc dobrze, Panowie moi, dwadzieścia tysięcy rodzin dopomina się teraz zaręczonéy im przez Kartę wolności, i protestuie przeciw naruszeniu ich praw." Pan Montbel mówił potém o posądzaniu Jezuitów o króloböycze zasady. „Cienia zamordowanych Królów — mówił on — mogą nam powiedzieć, czy to na ołtarzach rewolucya ostrzyła swe topory, a Louvel swóy sztylet. Przed niewielu laty wydano uchwałę, która dynastyą naszych Królów nazawsze z Francyi proskrybowała; stałoż się to pod wpływem Jezuitów? Jeżeli mi kto tego dowiedzie, przestanę ich bronić przeciw oskarżaniu, na któreby zasługiwali. Chcą usunąć małe seminarya z pod władzy Biskupów i oddać ie pod dozor uniwersytetu, ażeby wszystko bez wyiątku powróciło w obręby prawnego porządku. Ja żądam w naszym interesie więcéy, żądam, ażeby w tym względzie prawny porządek pogodzić z porządkiem konstytucyinym." Mówca głosował przeciw odesłaniu petycyy do Ministra sprawiedliwości. — Co się tyczy petycyi Pana Mercier, żądaiącego obiaśnienia od byłego Prezydenta Ministrów, co się stało z petycyą Pana Montlosier, przystąpiła Izba do porządku dziennego, i uchwaliła odesłanie innych petycyy do Ministra sprawiedliwości i publicznego wychowania.

W dniu 23. skończyły się w Izbie Deputowanych rozprawy względem rachunków za rok 1826.

Izba Parów ciągle się naradza nad proiektem prawa względem układania list wyborowych.

Wszystkie pisma publiczne głosiły — mówi gazeta — że Arcybiskup Paryski miał w poniedziałek posłuchanie u Króla, i że na niém w imieniu Biskupów podał Monarsze przełożenia względem nie wyszłych w owczas ieszcze uchwał tyczących się Seminaryów. Jeden z dzienników twierdzi, że Król na to odpowiedział: „Mości Xiążę Arcybiskupie, przełożeń WPana czytać nie będę, Biskupi wtrącaią się w rzeczy bynaymniéy do nich nie należące." Śmiało zapewnić możemy, że ta odpowiedź z ust Monarchy nigdy nie wypłynęła; tak pobożny Monarcha nie iest zdolnym w podobny sposób z Biskupami mówić; tak dobry, ludzki i przyiacielski Xiążę nie może do Prałata przemawiaiącego w imieniu religii i kościoła przykrych słów używać. Zresztą słowa te kładzione w usta Monarsze, równie niezręcznie iak bezczelnie są zmyślone. Jakto! Biskupi wtrącaią się w rzeczy bynaymniéy do nich nienależące, gdy się swoiémi Seminaryami małémi, instytutami przez nich założonemi i prowadzonemi a do tworzenia duchownych tak potrzebnemi opiekuią? Inny dziennik zadziwia zgromadzenie Biskupów. Ilu ich było? — pyta Konstytucyonista — iakiém prawem mogli opuszczać obowiązki, oddalaiąc się z swych dyecezyy? Ktoż ich zwołał? Dziennikarz wie o tem dobrze, że zgromadzenia te Biskupów składały się z obecnych z przyczyny posiedzeń Izby Parów w Paryżu Prałatów; Prałaci tedy owi maią słuszny i prawny powód do nieznaydowania się w swoich dyecezyach. Wreszcie byłoby to dziką niedorzecznością chcieć odeymować Biskupom wolność zgromadzania się i naradzania nad przedmiotami, ich, albo raczéy cały kościół obchodzącemi; a prawdziwie śmiesznością iest, że właśnie pismo odmawiaiące im tę wolność, uwiadomia nas codziennie o schadzkach politycznych i bierze na się obronę nieprawnych zgromadzań obiórców na polach elizeyskich. Toż Biskupi, pierwsi pasterze owczarni Chrystusa, przyrodzeni obrońcy wiary świętéy katolickiéy mieliby mniéy mieć prerogatyw od kramarzy patent stoma talarami opłacaiących? Zawsze liberaliści iednego się systematu trzymaią: nieograniczona wolność dla nich, niewola dla innych!

Rozeszła się tu pogłoska, iż w Neapolu wybuchnął spisek, że iednak został zniweczony i że około 30 spiskowych uwięziono. (Konst.)

Tenże dziennik twierdzi, iż Sir Charles

Stuart będzie mianowany w mieysce Lorda Granville Posłem angielskim przy tuteyszym dworze.

Większość w Izbie Parów względem prawa tyczącego się pożyczki 80,000,000 Franków, wielkie sprawiła wrażenie. Tylko trzech Parów głosowało przeciw niemu, a Pan Tedleyrand powiedział żartem, iż to właśnie były głosy PP. Villélę, Corbiere i Peyronnet.

Podług listów z Rio-Janeiro dnia 20. Kwietnia, zbuntowało się w Bahii 1200 niewolników czarnych i rozpostarło postrach między mieszkańcami. Gubernator Bahii wysłał natychmiast naprzeciw nim półk prowincyalny złożony z negrów, który taką niewolnikom zadał klęskę, iż z 1200 tylko 200 przy życiu pozostało. Także w Rio wybuchły rozruchy, zrządzone przez 2000 Irlandczyków, których tam niedawno za zezwoleniem rządu zaciągniono. Chołota ta dopuszczała się nayważnieyszych bezprawiów, przebiegała ulice, wpadała do pomieszkań, łupiła ie i wymyślała nad mieszkańcami. Musiano wysłać woysko narodowe przeciw tym naiemnikom cudzoziemskim. Zostaiący w służbie brazyliyskiéy Półkownik, który ich zaciągnął, został złożony za to, iż tak źle dopełnił danego mu polecenia.

Włochy.

Z Rzymu, dnia 18. Czerwca.

Dzisieyszy numer dziennika *Diario* donosi, iż Jego Świątobliwość przychylaiąc się do prośby Kardynała della Somaglia, Dziekana świętego Kollegium, Podkanclerzego i Bibliotekarza Kościoła świętego, i maiąc wzgląd na iego wiek sędziwy i zwątlone zdrowie, raczył go uwolnić od sprawowania urzędu Sekretarza Stanu, i powierzyć go Kardynałowi Tommaso Bernetti, Legatowi Rawenneńskiemu. Kardynał Vievezo Macchi mianowany został Legatem Rawenneńskim.

Gazeta Łukieska zawiera wiadomości z Tunis, dnia 17. Maia, poług których panował tam od trzech dni rozruch, podniecony przez Turków lewanckich — z powodów politycznych — przeciw Europeyczykom. Nayzacietszymi się okazywali przeciw żydom. Pewien młody Anglik został śmiertelnie raniony.

Rozmaite Wiadomości.

Pozań. — Do rzadkich w xięgarstwie polskiém ziawisk należą bezwątpienia druki poznańskie klassycznych poetów oyczystych. Gdy w trzech upłynionych wiekach drukarnie Łazarzów, Lobów, Piotrkowczyków, Cezarych w Krakowie, Szeligów we Lwowie, Erletów i Treplińskich w Warszawie, Łęskich w Zamościu, Sternackich w Rakowie i t. d. i t. d. pisma Kochanowskich, Szymonowiczów, Grochowskich, Klonowiczów i t. d. pokilkakroć wytłaczały, nasz Poznań prócz dzieł Kaspra Miaskowskiego, tak wysoko przez uczonego Woronicza cenionego Poety, u Jana Rosowskiego w r. 1622. i niektórych rymów Elżbiety Drużbackiéy z Oficyny akademickiéy wyszłych, niczem się więcéy w tym rodzaiu z owéy epoki pochlubić nie może. Za naszych czasów uchwały i prace rządowe, ta i owa xiążka szkolna a rzadko bardzo ważnieyszéy treści dziełko, oto iest wszystko, co drukarnie poznańskie na świat wydały. Na tém większą przeto pochwałę, wdzięczność ziomków szanowny wydawca pierwszego tomiku celnieyszych poetów starożytnych polskich, JP. Józef Muczkowski, zasługuie że, niepowodzeniem pierwszego przedsięwzięcia swoiego bynaymniéy niezrażony, zaiął się, nieszczędząc pracy i mozołów, nowém, pomnożoném wydaniem z drukarni poznańskiéy dzieł Mickiewicza, na korzyść autora. Wsparty w szlachetném i z tak wielostronnych względów użyteczném usiłowaniu znaną powszechnie gorliwością mieszkańców tuteyszéy prowincyi o sławę oyczystą, wydał iuż w tych dniach pierwszy tomik wspomnionych dzieł, wizerunkiem ulubionego poety ozdobiony. Godna naśladowania poprawność, czytelny i piękny druk i papier a przytem nayumiarkowańsza prenumerata wydanie to przed innemi zalecaią. O płodach nieporównanego wieszcza iuż dawno prawdziwi znawcy sąd wydali; nie pozwalaiąc sobie zatém żadnéy w téy mierze uwagi, kończymy: aby liczba szanownych prenumeratorów składaiących hołd talentowi kochanka Muz Sarmackich o wiele, wiele, urosła! —

W Warszawie wyszedł na widok publiczny, z drukarni XX. Piiarów, *Opis starożytnéy Polski*, w dwóch tomach, przez Tomasza Święckiego, wydanie powtórne, znacznie pomnożone, ozdobione trzema rycinami: z których pierwsza wyobraża ostatki domu *Jana Kochanowskiego w Czarnym Lesie*; druga, *Bandery powiewaiące dawniéy na okrętach polskich*; trzecia, *Ruiny zamku ostrogskiego, gniazdo sławnéy w dziełach naszych rodziny XX. Ostrogskich.*

W Opolu nad Wisłą umarł d. 3. b. m. X. Erazm Sokołowski, exprowincyał zgromadzenia XX. Piiarów, w 74 r. życia.

W Pest położono dnia 4. t. m. węgielny kamień domu handlowego, którego celem iest, stanowić punkt komunikacyiny, w którymby producenci kraiowi mogli się porozumiewać z kupcami trudniącymi się odstawą i rozprzedawaniem płodów kraiowych i naradzać o naturalnych bogactwach Węgier, o uszlachetnieniu płodów, o ich użyciu i sprzedaży, aby przezto podnieść handel, polepszyć byt mieszkańców, wynieść kray do rzędu kwitnących handlem państw, a miastu Pest ziednać zaszczytne mieysce pomiędzy celnieyszemi handlowemi miastami Europy.

K o n s t a n t y n o p o l.

(*Ciąg dalszy.*)

Przedmieścia Fanar i Ejub należą do Konstantynopola, od którego dzielą ie tylko mury mieyskie. Obadwa położone przy końcu przystani. Przedmieście Fanar zamieszkuią: Patryarcha grecki, nayznamienitsze rodziny greckie, wielka liczba ludzi służących tychże osób i inne od nich zawisłe osoby. Przedmieście Ejub zaludniaią tylko Turcy; zawiera ono meczet tegoż imienia, gdzie Sułtanowie Ottomanów przed swoiem na tron wstąpieniem każą sobie naywyższemu Emirowi przypinać miecz naywyższego dowództwa, godło woyskowego władztwa. Przedmieścia: Hasseken, Hassan Pasza, Galata i Tophana, wszystkie wzdłuż północnego brzegu przystani są położone; pierwsze zaymuią żydzi, drugie urzędnicy seraiu, trzecie kupcy wszystkich narodów, między którymi znayduie się blisko trzydzieści europeyskich faktoryi, a czwartą puszkarze, robotnicy artyleryini i ich rodziny. Przedmieścia te rozciągnione u stóp wzgórza, nie są tak zdrowe, iak inne części Konstantynopola, dla swego położenia ku południowi; nie miewaią one owych zdrowych i orzeźwiaiących wiatrów od strony morza Czarnego iak Pera i S. Dimitri, położone na wyższém, pierwszemu panuiącém mieyscu górzystém. Przedmieście Skutari na brzegu azyatyckim, ma korzystne i zdrowe położenie, zawsze świeże i czyste powietrze i bardzo żyzne okolice. Jest ono punktem, do którego przybywaią i z którego odchodzą wszystkie karawany, ciągnące przez Azyą mnieyszą, Persyą, Syryą, lub idące do Indyów. — Ludność onego wynosi 30,000 dusz. Konstantynopol i iego przedmieścia zawieraią 14 cesarskich, 200 zwyczaynych meczetów, blisko 300 messdzid, 30 besestanów, przeszło 500 studzien i blisko 100,000 domów. Wielkie meczety, których pyszne słupy prawie wszystkie pochodzą ze zburzonych świątyń dawnéy Grecyi; budowane były na wzór kościoła Ś. Zofii, który wspaniały massą, wielkością swoich kopuł godny podziwienia, lecz niema tyle smaku, co świątynie dawnego i nowego Rzymu, a we względzie śmiałości i łatwości może nie tyle iest interesuiącym, co wiele kościołów budowy gotyckiéy. Małe meczety i messdżidy różnią się od domów prywatnych tylko przybudowanemi minaretami, z których Nozini Muzułmanów na modlitwę zwołuią. Wszystkie domy prywatne budowane są z drzewa we dwie ściany, których środek wypełniaią cegłą i gliną. Bardzo łatwo się zapalaią, podlegaią zepsuciu, i zgadzaią się ze stanem ludzi, którzy w nich mieszkaią. Jeżli przypadkowo przed często zdarzaiącemi się pożarami ocalały, tedy po latach trzydziestu same powoli upadaią. Zwyczay wschodni nakazuiący przedział między płcią męską i żeńską, wymaga podziału domu na dwie części, maiące związek iedna z drugą wąskim gankiem, z których iedna służy na harem dla kobiet, gdy druga przeznaczona iest na przyimowanie znaiomych lub cudzoziemców. Besestany, czyli publiczne targowice są bar-

dzo długie, dosyć wąskie i źle oświecone ganki, z murami i sklepieniami z kamienia, aby znayduiące się tamże towary od ognia ochronić. Maią one własnych stróżów. Kupcy wszystkich klass podzieleni są tu podług narodów i interesów. Turcy i Ormianie rzadko kiedy większą podaią cenę nad wartość, lecz kupuiący musi iednakowoż być ostrożny. Kilka powiększéy części nieregularnych placów tworzą puste mieysca pośród tego błędnika domów. Dwa z tychże nayznacznieysze są: plac Hippodrom, sławny z czasów rzymskich, i plac Etmedian czyli rzeźnie, na którym dawniéy Janczary zwyczaynie swoie znosili kociołki i gdzie odprawiali zgromadzenia, gdy chcieli Ministrów zrzucić, lub Sułtana złożyć z tronu. Hippodrom, który ieszcze teraz, iak za czasów greckich, służy do gonitw konnych, ma 400 kroków długości, a 100 szerokości. Stosunki te ieszcze się nie zmieniły, gdyż egipski obelisk z granitu, piramida z ciosowych kamieni i *torso* z bronzu ieszcze zawsze w linii centralnéy tego placu w iednakowém oddaleniu od obudwóch końców stoią. Turcy korzystali w wodociągów przez rzymskich Cesarzów zbudowanych, i w Konstantynopolu założyli mnóstwo studzien, których rozmaite formy zbliżaią się więcéy do chińskiego lub indyiskiego, niżeli do europeyskiego budownictwa. Potrzeba, dostarczania wszystkim dzielnicom stolicy wody do łazien i częstego oczyszczania się Muzułmanów, zrobiła zręcznymi budowniczych tureckich studni. W kierowaniu wodami nie ustępuią naszym. Ich wodociągi i machiny hidrauliczne równie starannie iak zręcznie są robione. Turcy zaniedbali owe liczne cysterny, któremi miasto za Cesarzów rzymskich podczas oblężenia w wodę było zaopatrywane. Nawet bazylikę obrócili na warsztat dla powroźników i prządków.

(*Dokończenie nastąpi.*)

Welmożny Redaktorze, Dobrodzieju!

Umieszczone niedawno w Gazecie Poznańskiéj doniesienie księgarskie o maiących wyjść wkrótce z pod prasy Kornowskiéj dziełach Trębeckiego, powodują mnie do wezwania WPana Dobrodzieja, abyś przez znaną swoją gorliwość o rozkrzewianie oświaty między rodakami (do czego rozpowszechnianie drogich literatury naszéj skarbów, jednym z najskuteczniejszych jest środków) chciał w piśmie swojém, w którém starasz się tak usilnie zaspokajanie ciekawości łączyć z oświecaniem czytelników, zwrócić ich uwagę na przedsięwzięcie literatów warszawskich wydania niewielkim kosztem zbioru pisarzy polskich. Który to wszakże zamiar tém bardziéj wspierać nam należy, ile że nie jaka spekulacya kupiecka, ale jedynie czysta i chwalebna chęć przysłużenia się powszechności jest do niego powodem; a światło i gorliwość mężów, którzy się wykonania tego dzieła podjęli, spodziewać się każą, że nie sama tylko niskość ceny mających się drukować pisarzy nada im pierwszeństwo przed tymi, którymi nas Kornowska drukarnia obdarza, ale i zupełność dzieł i poprawność druku zaletę ich będzie stanowić, nie ustępuiąc zresztą Kornowskiéj edycyi w niczém, co ją w oczach czytającego zaleca. Tych zaś, którzy z nawyknienia lubią opłacać haracz literacki wrocławskiemu monopoliście, zechciéj WPan Dobr. przestrzedz, aby się zewnętrznemi zaletami nie dali mamić, ale pilnie przetrząsali książkę, którą mają kupować. Albowiem dzieła Krasickiego, w których poopuszczano rejestra, i Orzechowskiego, gdzie ważnego opisu zatargów politycznych autora o żonę brakuje (a któréj to straty roje omyłek często sens psujących nie potrafią powetować) skuteczną by dla nas ostrożności powinny być nauką, abyśmy kupując w worku kota, po wyliczeniu zapłaty nie znaleźli go bez uszu lub bez ogona. Upraszając WPana Dobrodz., abyś te krótkie uwagi moje w swoim sposobie do Gazety przerobić raczył, mam zaszczyt być

Wielmożnego WCPana Dobrodzieja,
unizonym sługą *A. Z.*

W. O... dnia 3. Lipca 1828.

tion grecque du prince Ypsilanti; avec un coup-d'oeil sur les destinées futures de ces deux provinces, et sur la guerre actuelle entre la Russie et la Turquie. Par J. Brancovich."

OBWIESZCZENIE.

Kilkakrotne zapytywania powoduią mnie podać ninieyszem do wiadomości publiczney, iż warunki, pod któremi Główny Bank ma zamiar rozprzedać swoie w kraiu położone dobra szlacheckie, są w ogólności następuiące:

1) Kontrakt przedaży zawiera się ryczałtem.

2) Przynaymniey 4ta część ceny kupna wyliczoną być musi przed tradycyą, reszta zaś w następuiących czterech latach, rocznie w czwartey części. Tymczasem reszta ta zabezpiecza się w hipotece dóbr z obowiązkiem opłacania rocznie prowizyi po cztery od sta w półrocznych terminach.

3) Kto większą summę zaliczy, lub termina późnieysze przynaymniey rok przed ich upływem zaantycypuie, ma prawo, przewyżkę lub ratę anticipative uiszczoną opłacić pruskiemi skarbowemi lub kommunalnemi papierami, kurs giełdowy maiącemi i cztery od sta prowizyi przynoszącemi, podług nominalney ich wartości. Wszelkie kraiowe papiery skarbowe i kommunalne każdego czasu podług kursu zamiast gotowizny przyimowane będą.

4) Wszelkie wypłaty, tak co do kapitału, iakoteż prowizyi wnoszone być powinny bez kosztów (franko) do nayblizszego Kantoru bankowego.

5) Landszaftowe lub kościelne kapituły na dobrach przeymuie nabywca, odtrącaiąc ie od pretium kupna; wszakże Bank gotów iest spłacić takowe, skoroby tego nabywca sobie życzył.

6) Ktoby niechciał nabyć całey maiętności, może kupić i poiedyńczo folwarki lub inne części do składu tychże dóbr należące. W tym przypadku Bank bierze na siebie ułożyć się w tey mierze z intabulowanymi wierzycielami.

Inne stósunki pozostaią przedmiotem dalszey ugody w miarę zachodzących szczególnych okoliczności. Wszystkie główne urzędy dobrami bankowemi zawiaduiące, maią zalecenie, ażeby zgłaszaiącym się do nich interessentom kupna, nietylko dozwalały bez wymówki obeyrzenia dóbr, ale też udzielały im wszelkich wiadomości, którychby względem prowentu i stósunków dóbr zażądali. Pomienione urzędy administracyi dobr maią sobie także przesłane wyciągi intrat w celu pokazania ich interessentom kupna. Poniżey umieszczony spis obeymuie nazwiska i położenie dóbr, tudzież nazwiska i zamieszkanie głównych zarządzców. Uprasza się interessentów chęć nabycia dóbr maiących, ażeby następnie udawali się ze swoiemi ofiarami wprost do królewskiego Dyrektoryum Głównego Banku w Berlinie.

Berlin, dnia 2. Czerwca 1828.

Szef Głównego Banku,
(pod.) Friese.

SPIS

kraiowych dóbr szlacheckich do Głównego Banku w Berlinie należących.

I. *W Zachodnich Prussach, w obwodzie Regencyi Kwidzyńskiey,*

a) *w Powiecie Złotowskim:*

1) maiętności Vandsburg i Cempelburg z miastami tegoż nazwiska, folwarkami Jastrzębek, Suchorączek, Zakrzewko, Sikorz, Rogalin, Ostrowek i folwark wieczysto-dzierzawny Młynki, 19 wsi włościańskich (bez folwarków), 4 kolonie, 2 mnieysze posady, młyny i bory;

Główny Zarządzca: Oberamtmann Hesse w Vandsburgu;

2) Sypniewo, z folwarkami Sypniewo, Adamshoff, Iłowo, Lubcza i Łukowo, 4 wsiami, rozmaitemi posadami wieczysto-dzierzawnemi, szklarnią, cegielnią, młynami i borami;

Główny Zarządzca: Generalny dzierzawca Kiehn w Sypniewie pod Łobżenicą;

b) *w Powiecie Hoynickim:*

3) Butzendorff i Zukowo, z folwarkami i wsiami tegoż nazwiska, z oddzieloną nową posadą Chwarznią i kolonią Weisbruch wraz z borami;

Główny Zarządzca: Amtmann Vossberg w Butzendorff pod Hoynicą;

4) Czersk, z folwarkami Czersk, Neuvorwerk, Twarocznica, posadą Czyse, 6 wsiami włościańskiemi, 19 pustkowiami, szklarnią i borami;
Główny Zarządzca: Generalny dzierzawca Schmidt w Czersku;
5) Kroianten, z folwarkami Kroianten, Gr. Kladau, Gronsberg, Ostrowitt i Pawalken, z posadą folwarczną Jabłonka, 3. wsiami, 4 mnieyszemi posadami i borami;
Główny Zarządzca: Amtmann Sauer w Kroianten pod Choynicą;
6) Lutom, z folwarkami Lutom, Zapędowo i Damerau, wsiami tegoż nazwiska, 3. mnieyszemi posadami i 2. młynami i borami;
Główny Zarządzca: Oberamtman Hesse w Vandsburgu;
c) *w Powiecie Swiecińskim:*
7) Taszau, z folwarkami i wsiami Taszau, Gellen i Dąbrówką, folwarkami Hutta i Budyn, wsią Linsk, folwarkiem wieczystodzierzawnym Okonin, 19 koloniami, 1 mnieyszą posadą, 2 młynami i borami;
Główny Zarządzca: Oberamtmann Hesse w Vandsburgu;
d) *w Powiecie Grudziądzkim:*
8) Mellno, z folwarkami i wsiami Mellno, Boguszewo, Dąbrowka i Linowo, posadą folwarczną Wygoda, wsiami Czeplinkiem i Rehwalde i 2 mnieyszemi posadami;
Główny Zarządzca: Oberamtmann Bieler w Melnie;
e) *w Powiecie Chełmskim:*
9) Raczyniewo, z folwarkami i wsiami Raczyniewo, Stablewice, Gallotty i Bolumin, z oddzieloną nową posadą Raczyniewkiem, wraz z młynami i borami;
Główny Zarządzca: Possessor Schmidt w Słomowie pod Toruniem.
II. W Wielkiém Xięstwie Poznańskiém.
A. W Departamencie Regencyi Bydgoskiéy,
a) *w Powiecie Mogilnickim:*
1) Gembice, z folwarkami i wsią Dzierząznem i posadą folwarczną Zippel, tudzież z miastem Gembice i posadą olędry Dembińskie wraz z borami;
Główny Zarządzca: Dzierzawca Kozłowski w Dzierząznie;
2) Pakość, z miastem Pakością, folwarkiem Rybitwy, folwarkami i wsiami Wielowieś, Lutkowo, Dąbrowo, Mokre i Słaboszewko, wsią Wielkiełaski i posadą Małełaski, i borami;
Główny Zarządzca: Generalny Dzierzawca Rożański w Pakości;
b) *w Powiecie Gnieźnieńskim:*
3) Huta Powidzka, z przynależytościami Bronikowo, Bronikowko i olendry Huttawerde;
Główny Zarządzca: Porucznik Jeschner w Hucie Powidzkiéy pod Gnieznem;
c) *w Powiecie Inowracławskim:*
4) Ośniszewo, z folwarkami Ośniszewo, Zdunowy i Wilkostowo, wraz z borami;
Główny Zarządzca: Major Hrabia Wartensleben w Ośniszewie pod Inowrocławem.
B. W Departamencie Regencyi Poznańskiéy:
5) maiętność Osieczna w Powiecie Wschowskim, z miastem i zamkiem tegoż nazwiska, z folwarkami i wsiami Grodzisko, Trzebanią, Łoniewo, Woynowice, Frankowo i Raduchowo wraz z borami;
Główny Zarządzca: Generalny dzierzawca Paschke w Osiecznie;
6) maiętność Parczynów w Powiecie Ostrzeszowskim, z miastem Kobylagora, folwarkiem Parczynow, iedną wsią włościańską i 11. koloniami, wraz z borami;
Główny Zarządzca: Generalny dzierzawca Falkenhahn w Parczynowie pod Ostrzeszowem;
7) wsie włościańskie Ostrowo Borgowo w Powiecie Szremskim;
Główny Zarządzca: Generalny dzierzawca Paschke w Osiecznie.

OBWIESZCZENIE.

Stósownie do Instrukcyi względem naboru ludzi do kompletowania woyska pod dniem 13tym Kwietnia wydanéy, a przez Dziennik urzędowy z roku 1825 Nr. 25 ogłoszonéy, wzywa nionieyszém wszystkich młodych ludzi, którzy się urodzili w latach od 1go Stycznia 1804, aż do 31go Grudnia 1808. iako i tych, którzy iuż przez ten wiek przeszli, a dotąd niestawali

przed Władzą trudniącą się naborem ludzi i tu w Poznaniu zamieszkuią lub w iakowéy służbie bądź iako służący, pomocnicy, czeladnicy lub uczniowie etc. zostaią, iżby się zgłosili celem wpisania do listy naboru woyska od 1go do ostatniego Sierpnia r. b. u okręgowego Kommissarza policyi. W mieysce młodych ludzi, którzy się tu rodzili lub właściwe tu maią domicilium, na teraz zaś niebędących przytomnemi, Rodzice lub Opiekuni obowiązani są stawić się i przyzwoite uczynić doniesienie. Wszyscy ci, którzy się pomimo wezwania niniejszego w namienionym czasie nie zgłoszą, lub względem których z strony pokrewnych meldowanie zaniedbaném zostanie, i którzy z nieuskutecznionego meldowania dostatecznie nie potrafią się uniewinić, utracą przezto prawo do wszelkich reklamacyi i skoro zdatnemi do służby się okażą, zostaną przed wszystkiemi innemi pociągnięci do służby woyskowéy.

Poznań, dnia 7. Czerwca 1828.

Nad-Burmistrz.

OBWIESZCZENIE.

Przy nastąpionem dnia wczorayszego losowaniu obligacyów mieyskich, zostały wyciągnione następuiące numera z kwotami pieniężnemi, iako to:

Nro. 56.	100	Tal.
- 24.	100	-
- 103.	100	-
- 875.	25	-
- 1239.	100	-
- 800.	25	-
- 1123.	100	-
- 562.	50	-
- 145.	100	-
- 531.	50	-
- 402.	100	-
- 172.	100	-

Wzywam niniejszém właścicieli tychże obligacyów, iżby wyżéy wyrażone kwoty pieniężne wraz z prowizyami z 1go półrocza roku 1828. za oddaniem obligacyi i kuponów od 5. aż do 15. m. i r. b. odebrali z kassy umorzenia długów gminnych na Ratuszu w zwyczaynych godzinach służbowych. Jeżeli właściciele wyżéy wspomnionych obligacyów mieyskich kwot pieniężnych wraz z prowizyami w przeciągu czasu od 5. aż do 15. m. i r. b. nieodbierą wtenczas zachowane będą pieniądze aż do przyszłego terminu wypłaty dnia 2. Stycznia 1829. nastąpić maiącéy w kassie na ich ryzyko i bez prowizyi.

Poznań, dnia 3. Stycznia 1828.

Kommissya do umorzenia długów kommunalnych.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Gdy nad pozostałością Stanisława i Ludwiki małżonków Kempińskich w Śremie process sukcessyino likwidacyiny otworzony został, zapozywamy przeto niniejszém publicznie nieznaiomych wierzycieli, aby się w terminie

dnia 16. Września r. b.

zrana o godzinie 10. przed deputowanym konsyliarzem Sądu Ziemiańskiego Kapp albo osobiście albo przez prawnie dozwolonych plenipotentów stawili, ilość i gatunek pretensyi podali i dokumenta do tychże ściągaiące się lub inne iakiekolwiek dowody złożyli; albowiem niestawaiący w terminie wierzyciele z pretensyami do massy wyłączeni i to im tylko na zaspokoienie przekazanem zostanie, co po zapłaceniu zgłaszaiących się wierzycieli z massy pozostanie.

Tym wierzycielom, którzy na terminie osobiście stanąć niemogą, lub znaiomości w mieście tuteyszym niemaią, proponuiemy na plenipotenta WW. Przepałkowskiego Ogrodowicza i Jakoby, K. S., z których iednego sobie obrać w plenipotencyą i informacyą opatrzyć mogą.

Poznań, dnia 5 Kwietnia 1828.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

Do przedaży w Ceradzu dolnym pod Poznaniem zatradowanego inwentarza, składaiącego się z owiec, krów, młodocianego bydła, powozu półkrytego na rysorach i zegara stołowego, termin na

dzień 14. Lipca r. b.

zrana o godzinie 9téy w Ceradzu dolnym, przed Referendaryuszem S. Z. Styrle wyznaczony, na który ochotę kupna maiących, wzywamy.

Poznań dnia 25. Czerwca 1828.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

(Dodatek drugi).

OBWIESZCZENIE.

Zamiarem iest gościniec zwirowy w kierunku ku Berlinowi przez Gay, Rumianek, Tarnowę, Sady, Swadzym, Przeźmierowo, aż do Michałowa, w tym ieszcze roku daléy poprowadzić. Z powodu tego, upoważniony zostałem przez Władzę mi przełożoną do powszechnéy podać wiadomości, że pręt szachtowy kamieni, w przedziałach:

1) od granicy, między Gaiem i Rumiankiem aż do Sadów za 3 Tal. 15 sgr.,
2) od Sadów do Przeźmierowa za 3 Talarów 6 sgr.

dostawiony być może, i że zapłata zaraz po uskutecznionem odebraniu kamieni przez kassę tuteyszą Powiatową w każdą sobotę nastąpi.

Ceny te, dozwolone zostały aż do ukończenia żniw, nadal zaś nowo ustanowione być maią.

Przytém posłuży chęć dostarczenia kamieni maiącym, co następuie, za wskazowkę:

1) że każdy przedział na stacye 20 prętowe długości podzielony zostanie,
2) że w każdéy 20prętowéy stacyi 15 prętów szachtowych kamieni ustawionych być powinno, a to:
   a) każdy szachtowy pręt składa się z 144 kubicznych stóp, czyli 6 stóp szerokości, 12 stóp długości i 2 stóp wysokości, i na splanowanéy ziemi, która kółkami oznaczona, będzie ustanowiony, tudzież
   b) dziesiąta część, czyli $1\frac{1}{2}$ szachtowego pręta w każdéy stacyi, z kamieni, wielkości $1\frac{1}{2}$ do 2 stóp z każdego boku składać się musi, reszta zaś, to iest $\frac{9}{10}$ czyli $13\frac{1}{2}$ szachtowego pręta na każdéy stacyi z kamieni małych, aż do wielkości iaia, w sobie zawierać może,
3) że podług postanowienia §. 18. części II. Tit. 15. powszechnego prawa kraiowego, tudzież naywyższego rozkazu gabinetowego z dnia 11. Czerwca 1825. każdy właściciel ziemi, znayduiące się na polach swych zbyteczne kamienie do robot około dróg zwirowych bezpłatnie ustępować iest obowiązany, samo się zaś przez się tu rozumieć powinno, że obsiane i zbożem opatrzone niwy uszkodzone być przytem niemaią, i
4) nakoniec że Pan budowniczy Pipenbrinker sam lub przez ustanowionych do tego dozórców, wskaże chęć dostarczenia kamieni maiącym, iak i w iakiéy odległości od pobocznéy linii drogi, kamienie ustawione być maią, aby robotom ziemi na przeszkodzie nie stały.

Na trakcie do Komornik z chęcią mieszkańcy Powiatu tuteyszego odezwę moią do nich wyszłą, przyięli i o zarobek przy wydarzonéy sposobności skwapliwie się ubiegali, a po doświadczeniu tém, spodziewać się należy, że i ci, którzy w okolicy między Rumiankiem i Przeźmierowem zamieszkuią, tém bardziéy starać się będą o zarobek, że z powodu znacznéy ilości kamieni, iaka tam się znayduie, dostawa ich nader iest łatwą.

Poznań dnia 29. Czerwca 1828.

Królewski Konsyliarz Ziemiański.

PATENT SUBHASTACYINY.

Gdy także na terminie dnia 6. Maia r. b. wyznaczonym do przedaży domu do kucharza Okolickich małżonków należącego tu na Jezuickiéy ulicy pod liczbą 227. położonego, sądownie na 1324 Tal. 21 sgr. 8 fen. otaxowanego, żaden chęć kupna maiący nie zgłosił się, przeto na wniosek wierzyciela iednego, powtórny termin licytacyiny na

dzień 2. Września r. b.

o godzinie 9téy przed Konsyliarzem Sądu Ziemiańskiego Deker, w Izbie instrukcyinéy Sądu naszego wyznaczony został. Ochotę kupna i do posiadania zdolnych wzywamy, aby się na terminie tem osobiście, lub przez prawnie dozwolonych pełnomocników stawili, i licyta swe podali, poczem naywięcéy daiący, ieżeli prawna iakowa niezaydzie przeszkoda, przysądzenia spodziewać się może.

Taxa i warunki w Registraturze przeyrzane być mogą.

Poznań dnia 19. Maia 1828.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

PATENT SUBHASTACYINY.

Szlacheckie dobra Gocanowo, pod jurysdykcyą naszą w Powiecie Inowracławskim położone, wraz z należącemi do nich folwarkami Gocanowka i Tarnowa, które podług taxy Landszaftowéy, na Tal 79,684 sgr. 11 oceniono, maią być na wniosek tuteyszéy królewskiéy Dyrekcyi Towarzystwa Ziemskiego z powodu długów, publicznie naywięcéy daiącemu sprzedane, którym końcem termina licytacyine na

dzień 23. Lutego a f.

na dzień 24. Maia a f.

termin zaś peremtoryczny na

dzień 26. Sierpnia a f.

zrana o godzinie 8. przed Wnym Bauer Assessorem Sądu Kameralnego w mieyscu wyznaczone zostały.

Zdolność kupienia posiadaiących uwiadomiamy o terminach tych z nadmienieniem, iż w ostatnim nieruchomość naywięcéy daiącemu przybitą zostanie, na późnieysze zaś podania wzgląd mianym niebędzie, ieżeliby prawne tego niewymagały powody.

W przeciągu 4ch tygodni przed ostatnim terminem zostawia się zresztą każdemu wolność doniesienia nam o niedokładnościach, iakieby przy sporządzeniu taxy zayść mogły.

W Bydgoszczy dnia 18. Października 1827.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Na wniosek Teresy z Czislewiczów Krügerowéy i Maryanny z Czislewiczów Richterowéy z Wielenia, wzywamy ninieyszém Jakóba i Tomasza, braci Czislewiczów, rodem z Wielenia, których pobyt od przeszło lat 30 niewiadomy, iako też i sukcessorów ich także niewiadomych, aby się w przeciągu dziewięciu miesięcy, a naypóźniéy w terminie praejudycyalnym na

dzień 4. Października 1828.

zrana o 9. godzinie, przed delegowanym Sądu Naszego Referendaryuszem Eckert wyznaczonym, osobiście lub piśmienie zgłosili, i o życiu i pobycie swém donieśli, w przeciwnym bowiem razie za nieżyiących uznani zostaną, cały spadek ich, tym, którzy się za naybliższych ich sukcessorów wylegitymować zdołaią, przysądzony będzie.

Piła, dnia 3. Grudnia 1827.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Sąd podpisany zapozywa następuiące osoby:

1) Ur. Kaietana Jędrychowskiego, który w gwardyi legii honorowéy byłego Cessarza francuzów służył, a od marszu do Rossyi w roku 1812. znikł.

2) Kazimierza Kubickiego z Łomnicy, który w roku 1807. do woysk francuzkich przystał i od tego czasu żadnéy o pobyciu swém, rodzinie niedał wiadomości.

3) Woyciecha Becker okupnika z gminy Kwiatkowskiéy w powiecie Babimostskim, który w dzień Wielkanocny 1807. z domu swego z przyczyny niewiadoméy oddalił się, i od tego czasu pobyt iego niewiadomy.

4) Woyciecha Baburskiego z Silca w powiecie Babimostskim, który w pułku JW. Moellendorfa w kompanii W. Rupping iako Muszkieter służył, w potyczce pod Jeną ranionym został, a o dalszym losie iego nic więcéy niedowiedziano się.

5) Franciszka Baburskiego brata powyższego, którego w roku 1807. do woyska polskiego wzięto i od tego czasu znikł.

6) Jakóba Traugota Schoenknecht, który iako rzeźniczek 1811. r. z Kargowy, mieysca swego urodzenia powędrował, a podług wieści w rok potém iako rzeźnik woyskowy z francuzami do Rossyi poszedł i od tego czasu znikł.

7) Jana Kutznera okupnika z Mokrego Lutolka powiatu Międzyrzeckiego, który iako Muszkieter w tym pułku służył, który przed rokiem 1806. w Frankforcie garnizonem stał, a od potyczki pod Jeną znikł.

8) Marcina Fryderyka Wildau, który się w Skwierzynie 1764. roku urodził, a od roku 1789. w którym iako krawczyk na wędrowkę podług wieści do Rossyi udać się miał, pobyt iego iest niewiadomym.

9) Woyciecha Leipelt z Ociesza, który w iesieni 1806. r. w ośmnastym roku wieku swego do woyska polskiego był wziętym i od tego czasu znikł. Podług wieści dostać się miał w marszu do lazaretu.

10) Woyciecha Ernesta Klaette z Międzychoda, który w roku 1811. rodzinę swą opuściwszy iako piekarz woyskowy do Rossyi poszedł i od tego czasu znikł.

11) Karóla Ludwika Alexandra Knispla star-

szego syna, zmarłego w starym Boruju Superintendenta Knispel, który iako muzykant przy 51ym pułku strzelców konnych Xięstwa Warszawskiego w roku 1812. do Moskwy pomarszerował i w retyradzie zniknł.

12) Karola Samuela Wilhelma Dawida rodem z Międzychoda, który przed więcéy iak lat 23. iako siodlarczyk na wędrowkę poszedł, i od ostatniéy wiadomości z Piotrkowa 1804. roku o sobie udzielonéy, zniknł.

13) Krystyana Heine, który iako postrzygacz przed lat 17. tu ztąd do Rossyi poszedł, i od tego czasu żadnéy o swoim pobycie niedał wiadomości.

14) Krysztofa Kuchelt z Olędrów Pilskich, który w regimencie dragonów JW. Irwing służył i od potyczki pod Jeną w któréy także walczył, żadnéy o sobie niedał wiadomości.

15) Jakóba Sauer z Skwierzyny nad rzeką Wartą, który w roku 1807. iako piekarczyk na wędrowkę poszedł i od tego czasu zniknł.

16) Andrzeia Hoeft z Kębłowa, który iako kanonier w 3cim regimencie Artyleryi polnéy stał i od potyczki pod Jeną w Październiku 1806. roku zniknł.

17) Karóla Frost rękawicznika z Wolsztyna, który 1792. r. z Wolsztyna na wędrowkę poszedł i iuż przeszło lat 20. iak ostatnią wiadomość o sobie z Petersburga dał.

Zarazem zapozywa także zostawionych przez nich niewiadomych sukcessorów i dziedzictwobierców ninieyszém, aby się piśmiennie lub ustnie w przeciągu 9 miesięcy, a naypóźniéy w terminie

dnia 6. Grudnia r. b.

w Izbie naszéy stron, przed Delegowanym Assessorem Sądu Ziemiańskiego Ur. Giesecke zgłosili, w razie albowiem przeciwnym zostaną za nieżyiących ogłoszeni i maiątek ich, ich tuteyszym wiadomym Sukcessorom wydanym zostanie.

Międzyrzecz, dnia 7. Stycznia 1828.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Ferdynand Ludwik Wilhelm Praedel, w roku 1809 maiąc 39 lat wieku swego, a będąc nieżonatym, z Zdunów się oddalił i od tego czasu o życiu i mieyscu pobytu swego żadnéy nie dał wiadomości.

Na wniosek brata iego Jmć Pana Praedel, nauczyciela prywatnego, zapozywa się tenże Ferdynand etc. Praedel lub sukcessorowie i spadkobiercy iego być mogący ninieyszém publicznie, aby się na piśmie lub osobiście, a naydaléy

dnia 10. Kwietnia 1829.

o godzinie 10téy zrana przed Deputowanym Ur. Reitzig Referendaryuszem w izbie instrukcyinéy podpisanego Królewskiego Sądu Ziemiańskiego zgłosili i dalszych oczekiwali rozporządzeń.

W przeciwnym razie tenże Ferdynand Ludwik Wilhelm Praedel za zmarłego uznanym i maiątek jego naybliższym krewnym przysądzonym zostanie.

Krotoszyn dnia 29. Maia 1828.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

Dnia 14. Lipca r. b. przed południem o godzinie 11téy będzie na rozkaz wyższy ieden koń do służby kawalleryi niezdatny, na podwórzu koszarów 6go Półku Ułanów w mieyscu za gotową zaraz zapłatą w pruskim brzmiącym kurancie naywięcéy daiącemu sprzedany, na co ochotników kupna zaprasza się.

Poznań, dnia 4. Lipca 1828.

Kommendant 6go Półku Ułanów,
v. Szerdahelly
Półkownik.

OBWIESZCZENIE.

Wieś i folwark Góra z zarobną wsią Zalesie, JW. Hrabi Szołdrskiego dziedziczna, ma być wraz z propinacyą na lat 3 od S. Jana r. b. z wolnéy ręki wydzierżawioną. Chęć maiący weyścia w układy o tęż dzierżawę, raczą się do podpisanych, iako do téy czynności umocowanych, każdego czasu tu w Poznaniu w oberży pod Dębowym Wieńcem za Wroniecką bramą zgłosić.

Także iest w maiętności Tomyślskiéy znaczna propinacya wraz z gorzelnią podobnież na lat 3 do wydzierżawienia.

Poznań, dnia 4. Lipca 1828.

v. Zagrodzki,
Inspektor leśny.

Dla zmiany stósunków dzierżawnych, nastąpi w dniu 10. Lipca r. b. w wsi Mściszewie pod Murowaną Gośliną publiczna sprzedaż różnych inwentarzy i sprzętów, tak domowych iako też gospodarczych, na którą chęć kupna maiący, ninieyszem się wzywaią.

O zaręczynach córki naszéy **Wilhelminy** z Doktorem med. Panem J. **Mosesinno** donosimy ninieyszém nayuniżeniéy krewnym i przyiaciołom naszym.
Poznań, dnia 1. Lipca 1828.
Wolff Falk z żoną.

Jako narzeczeni polecaią się:
Wilhelmina Wolff Falk.
J. Mosesinno, Dok. med.

OBWIESZCZENIE.

Ponieważ wezwanie moie w tuteyszych gazetach Nro. 86., 88. i 90. r. p. do interessentów, złożonych u mnie od lat kilku zastawów, były dotąd bezskutecznemi, wzywam ich zatem i wprawdzie po raz ostatni:

„ażeby przedawnione zastawy w ciągu „4ch tygodni u mnie wykupili, w przeciwnym bowiem razie sami sobie przypiszą winę, gdy takowe, po upłynieniu „tego czasu, na sądową podam aukcyą."

Co się tyczy znacznie pomnożonych procentów od zastawów aż do oddania ich na aukcyą, chętnie na ubogich wzgląd mieć będę i takowe im zupełnie daruię, skoro u mnie zaświadczenia złożą, iż z kassy ubogich wsparcie pobieraią.
Poznań dnia 28. Czerwca 1828.
A. Nathan.
Kantor zastawów na Garbarach N. 427.

Aukcya w rynku Nro. 45.

Z zlecenia Król. Prześwietnego Sądu Ziemiańskiego w Gnieźnie, przedawać będę
we czwartek dnia 10. Lipca r. b. z rana o godzinie 10 téy
drogą publiczney aukcyi, bardzo wiele srebrnych rzeczy, iako to: miednice, serwis, wazy z podstawkami, kandelabry, lichtarze stołowe i do gry, stucce i t. d.
Ahlgreen.

Berlińskie piece
odznaczaiące się trwałością, oszczędzeniem drzewa i pięknością, z znanéy fabryki P. Feilnera, ma na przedaż
J. Heinrich, w Poznaniu.

Na Ś. Michał są w kamienicy moiéy Nr. 56 w rynku, wielkie i małe pomieszkania do wypuszczenia.
J. Heinrich.

Przedaż owiec. Przez złożenie dzierzawy generalnéy iest do przedania kompletne stado owiec, składaiące się z
673 sztuk maciór ieden do czterech lat i
346 sztuk skopów ieden do czterech lat
maiących; cała gromada iest zupełnie zdrowa i wełna przez 15 lat znacznie poprawioną została.

Ponieważ dla trudniącego się chodowaniem owiec przyiemnieby było, nabyć całe stado, zapraszaią się zatém wzgląd na to maiący kupiciele, ażeby iak naywcześniéy, i wprawdzie w przeciągu 14 dni do podpisanego zgłosić się raczyli.
Leubus pod Parchwicem w Szląsku, dnia 30. Czerwca 1828.
Mentzel, Król. Radzca amtowy.

Ktoby chciał pożyczyć na bezdłużny grunt
400 Tal.
na pierwszą hipotekę na lat kilka, raczy się zgłosić do tuteyszego Kantoru intelligencyinego.

W kamienicy moiéy na starym rynku Nr. 84 iest od 1go Października c., lokal szynkowny pod nazwiskiem od dawna znaném: „Sklep Warszawski" do wynaięcia.
Poznań, dnia 1. Lipca 1828.
K. A. Simon.

Prawdziwą wodę Pilnawską co tylko z samego mieysca sprowadził; butelkę po 8 sgr. sprzedaie Powelskį, w Poznaniu.